

Nazwisko GRODZICKI

Imiona Tadeusz Pseudonim

Z domu

Data urodzenia Miejscowość, kraj

Data śmierci 01.07.1990 Miejscowość, kraj USA

Lat życia

Adres cmentarza

Źródła: "Weteran", nr 836 (maj 1991)

Zawód Tytuły naukowe

Rodzaj wojska Stopień wojskowy

Odznaczenia

**ŚP.
TADEUSZ GRODZICKI**



Dnia 1 lipca 1990 roku opuścił nasze szeregi długoletni członek Placówki 98 w New Haven, Ct., nasz drogi kolega, śp. Tadeusz Grodzicki, weteran dwóch pamiętnych wojen.

Jego służba wojskowa zaczęła się już w 1920 roku, kiedy to, mając zaledwie 16 lat, a ukrywając przez władzami swój właściwy wiek, jako ochotnik stanął do obrony naszej ojczyzny przed najazdem bolszewickim. W tej kampanii brał czynny i chwalebny udział aż do jej zwycięskiego zakończenia.

Po wojnie, w latach dwudziestych odbył już obowiązkową służbę czynną w legii akademickiej 21. pułku piechoty w

Weteran Nr. 836

Maj 1991r

strona 25

Warszawie, uzyskując stopień kaprała.

W tym krótkim stosunkowo okresie pokoju między wojnami, Tadeusz, będąc najstarszym i jedynym synem w osieroconej przedwcześnie przez ojca rodzinie, poświęcił się pracy zawodowej, aby w miarę możliwości ułatwić egzystencję swej ukochanej matce i młodszemu siostrze.

Tadeusz kochał życie, naturę i sport. I mimo swoich codziennych obowiązków znalazł również czas na dosyć pokaźne wyczyny sportowe. Był znakomitym narciarzem i wioślarzem. W latach trzydziestych jego czwórka zajęła pierwsze miejsce w wioślarskich mistrzostwach Polski. W tym samym okresie, wykorzystując dni wolne od pracy i urlopy, jeździł do Zakopanego, gdzie był cenionym instruktorem narciarskim. Do swych ukochanych gór powracał często; na nartach jeździł jeszcze w wieku 80 lat.

Nagły wybuch drugiej wojny światowej zastał go z dala od domu i poza ogólną mobilizacją. Będąc pracownikiem kolejowym w Warszawie, już w 1939 roku wstąpił do jednostki organizacji podziemnej, która później zasłynęła jako Pierwszy Batalion Saperów Kolejowych. W tą jednostkę Tadeusz brał czynny udział w akcjach zbrojnych, których zadaniem było niszczenie mostów, torów kolejowych i pociągów z bronią i amunicją, zdążających z Niemiec przez ziemię polską na front wschodni.

W 1943 roku, w czasie powstania żydowskiego w getcie warszawskim, Tadeusz z wielkim narażeniem życia brał udział w próbie wysadzenia muru oddzielającego getto od reszty miasta, aby umożliwić pewnej grupie walczących tam przejście na polską stronę. Wyłom w murze został dokonany — ale, niestety, nikt z tego nie skorzystał.

Powstanie warszawskie w 1944 roku było dla Tadeusza ostatnim etapem czynnej walki, gdzie brał

strona 26

udział ze swoim oddziałem w walkach w śródmieściu o Dworzec Główny. W drugiej połowie powstania został przysypany gruzami domu w czasie nalotu bombowego, na ulicy Marszałkowskiej. Tylko cudem — jak sam mówił — został stamtąd odgrzebany.

Z końcem wojny, po wydostaniu się z obozu jenieckiego w Niemczech, przedostał się do II Korpusu Armii Polskiej, gdzie pełnił służbę aż do demobilizacji w Anglii.

W 1956 roku przybył do Stanów Zjednoczonych, gdzie czynnie popierał sprawy polskie, polonijne i weterańskie. Między innymi hojnie wspomagał paryską Kulturę, Katolicki Uniwersytet w Lublinie i Solidarność. W ostatnich latach swego życia, aż do śmierci, pełnił w Placówce funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

My, członkowie Placówki 98, pożegnaliśmy z wielkim smutkiem najstarszego spośród nas weterana, przekazując nasze kondolencje siostrze, siostrzenicy oraz dalszej rodzinie zmarłego.

Cześć Jego pamięci!

Jan Markiewicz
— komendant Placówki 98